

Monar Kotańskiego otwiera poradnię

Gorzów: pierwsza taka poradnia antynarkotykowa w regionie

Przed rokiem internauci „Gazety” zaproponowali, aby w Gorzowie powstała profesjonalna placówka pomagająca uzależnionym.

Pomysł najpierw podchwycił były radny Piotr Dębicki, a potem Marzena Ciągiewicz, która została kierowniczką otwartego wczoraj Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii Monar. - Jeszcze w liceum poznałam Marka Kotańskiego. Robiliśmy Łańcuch Czystych Serc - wspomina Ciągiewicz. W tworzenie placówki zaangażowała rodzinę. Budynek na poradnię - w białym bloku przy ul. Ogińskiego 43, na osiedlu Górczyn - wydzierżawił Monarowi jej tata Bolesław. On także go wyremontował.

Narazie w pokojach stoi kilka stołów, krzeseł. Ale ośrodek już działa. Pracuje sześć osób, m.in. terapeuci uzależnień, psychiatra i pedagog. Będą dyżurować od poniedziałku do piątku w godz. 10-18 i w sobotę w godz. 9-13. - Ale nie ludźmy się, że nagle

DANIEL ADAMSKI



Otwarcie poradni. Wstęgę przecina kierownik ośrodka Marzena Ciągiewicz, z tyłu Jolanta Koczurowska, przewodnicząca Monaru, i wiceprezydent Zofia Bednarz

przyjdzie tu nastolatek i poprosi o pomoc. Najpierw to my musimy wyjść do młodzieży - mówi Jolanta Koczurowska, przewodnicząca Stowarzyszenia Monar.

Gorzowski ośrodek jest 34. w Polsce i pierwszym w woj. lubuskim. Utrzymuje się dzięki sponsorom i dotacjom. ●

PIOTR ŻYMIŃSKI